

z córki.
winnicy.

Wykryto krwawe plamy
dziewczyny. Aresztowa-
no przedstawionych mu-
...
do uduszenia Janiny.
słusznie dziecko, które
do szkoły i kosztowało
się sąsiadki której
dziewczyna uciekła z
dnia Bratuscha sprze-
wiedzona i leżąca bez-
ładnie ntm wściekła
rękami za gardło, sta-
ła. W nocy zawłókł
krajał na drobne kawałki
ca piekarskiego. Zona
okropnych czynnościach
ia potwierdził Bratus-
deczym i przed ławą
krótko jednak przed
ławkowe zeznania, po-
iego śledczego w obo-
z oskarżył się bowiem
tedy ciało córki pleb-
pomnił on sobie, że w
o jedzenia na następ-
to mu na myśl, że
cie narody

łudzkie mięso.
czeparia ochotą skoszo-
eczeni. Wziął gliniany
kilka kawałków szynki
dziecka, upiekł i
z tem przed żoną
postępku, ale nie był
ją nie zauważyła fał-
atuschowa zaprzeczyła

epizod opowiedział
nie na rozprawie. Sprze-
m wypadku nikt na
wał ze strony zandarm-
śledziego śledczego.
4 orzekł, że Bratus-
zwycząj surowo
złodzi, ale, jako zdra-
pełną odpowiedzial-
Przysięgli wszyscy

wał jego winę,
rybunał skazał go na
loną mu potem na do-
e. Zona otrzymała za
y zbrodniarzewi, zwa-
nię zwłok, trzy lata
Wprawdzie wypierała
wszelkiej winy, ale
ała z bezcelowej obro-
ęsty las automobilści za-
pnie. Jeden z nich Murzyn
Allen odszedł w gęste zar-
drzeżca, że nie zauważył
oleczeń z córki.

ach nastąpiła niesłycha-
kołach sądowych. W
jęto w Krajinie powo-
ra po zwykłym kro-
końcu, że jest zagro-
ordowaną przez ojca
Władze przekonały
wątpliwość, że to praw-
zili w głowę, dła-
uscha tak powornie
any o to wieziony od-
mnie tu przyprowadzi

nię sąd wypuścił!
ugiej rozprawie uwol-
t on całą swoją biedę
edzwo w tym kierunku
wymuszeniu zeznań
Oboje małżonkowie ma-
o całej historii, jak
nie dowiedział się
zwolli się skazać i do-
go protestu trzy lata
eni.

łuchane.
WNE KŁOPOTY.
roszę pana, pani zemdlala
o lekarza?
rzeba! Powiedzi pani, ja
knie wiosną.
tatach wraca służąca.
bó? Czy pani już przy-
szcze nie całkiem? Pani
kupi także nowy kapo-

NEM URLOPOWYM.
czy tego lata pojedzie
samym tatusiem, co se

ik ciasno, że mamusia
pać do tego pana
ZYKO.
zeniowy: — Używa
czy aeroplana?
jednego ani drugiego
je bardzo, ale piosy

ysław Stypułkowski
n Furmański.

pod nowego prezydenta do Paryża po dokonaniu wyborze w Wersalu. Obok prezydenta premier Tardieu. Prezydent Lebrun, opuszcza swe prywatne mieszkanie.

portowani z okrętu argentyńskiego „Chaco” udają się pod opiekę policji do komisarjatu w Gdyni, skąd ich wypuszczono na wolność.

Żelazo

Rok VIII. Nr. 132

Łódź, piątek 13 maja 1932 r.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. l. 1-sza strona 40 gr
za w. w/m 1 lin. strona 5 lin w
tekście 40 gr. mikrologi 25 gr. cwy
-szkie 15 gr. strona 10 linów. dro-
-one 12 gr. za wyraz. dla poszukują-
-cych pracy 10 gr., najmniejsza ogło-
-szenie 1 20 zł. dla bezrobot 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
-troń ogłoszenia zagraniczne i tró-
-kolorowe o 100 proc. drożej.
La termin druku: treść ogłoszeń admi-
-nistracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 68009

Żona pułk. Lindbergha zemdlala widok szkieletu swego dziecka.

Zwłoki ukochanego „Baby” znalezione w zaroślach.

Nowy Jork, 13 maja. (Specjalna korespondencja „Żelaza”). Zwłoki dziecka pułkownika Lindbergha znalezione



na co wskazuje zupełny rozkład zwłok. Na czole widnieje otwór o średnicy jednego i pół centymetra świadczący, że dziecko zamordowano jakimś ostrym narzędziem. Zawiadomieni o strasznym odkry-

ciu rodzice nie chcieli uwierzyć w śmierć swego synka, dopóki nie pokazano im zwłok i strzępów ubranka. Pani Lindberghowa popadła w omdlenie... Policja nie zdołała znaleźć żadnego śladu, któryby mógł ułatwić odnalezienie zbrodniarzy.

Ambasador Willys procesuje się z amerykańskim urzędem podatkowym.

Waszyngton, 13 maja. (Tel. wł.). Ambasador Willys, rozpoczął proces z amerykańskim urzędem podatkowym o zwrot 416 tysięcy dolarów wpłaconych przez niego w roku 1925

jako podatek dochodowy. Ogółem w owym roku p. Willys zapłacił 1 milion 703 tysiące dolarów podatku dochodowego.

Przysięga wierności dwu biskupów prawosławnych.

Warszawa, 13 maja. Nowowysiężeni biskupi kościoła prawosławnego w Polsce ks. ks. Sawa lubelski i Polikarp łucki złożyli wczoraj na ręce ministra oświaty Jędrzejewicza przysięgę wierności.

Radomsk, 13 maja. Leopold Michals, Reymonta 4, zameldował, że nieznanymi sprawcy po wyjęciu lufki w cknie dostali się do zakrytych kościoła ewangelickiego, skąd skradli srebrny kielich z futerałem, patynę pozłacaną, srebrny dzbanuszek i inne przedmioty, ogólnej wartości 500 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

Starożytny uniwersytet w Walencji spłonął doszczętnie.

Walencja, 13 maja. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w starożytnym uniwersytecie. Pomimo wysiłków straży ogłowej, pożaru nie udało się ugasić. Pastwą płomieni padł cały gmach.

Radomsk, 13 maja. W dniu dzisiejszym, około godziny 8 rano w domu przy ulicy Sienkiewicza 20 rozegrała się ponura tragedia miłosna, o której wiadomość lotem błyskawicy rozniósł się po całym mieście. Bohaterami tragedji byli 27-letni Ksawery Kowalski, mieszkaniec Rudy Pabjanickiej oraz 26-letnia Anna Przydworska, tancerka zawodowa, zamieszkała w charakterze sublokatorki, przy ulicy Sienkiewicza 20. Anna Przydworska pracowała ostatnio w charakterze tancerki w znanym lokalu rozrywkowym „Louvre” przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86. Z chwila zaangażowania Przydworskiej, kobiety bardzo przystojnej, stałym bywalcem restauracji stał się 27-letni Ksawery Kowalski. Przydworska spędzała z nim nie

Włoscy ochotnicy wojenni w Belwederze.



Delegacja Włoskiego Związku Ochotników Wojennych udała się do Belwederu, gdzie została przyjęta przez P. Marszałka Piłsudskiego. Delegacji towarzyszył ambasador włoski w Warszawie p. Vanutelli Rey i przedstawiciele Związku Legionistów z prezesem Sławkiem, gen. Galicą i posłem Starzakiem na czele. Na ilustracji naszej widzimy siedzących obok P. Marszałka Piłsudskiego: 1) przewodniczącego wydziału p. Cozelskiego, 2) ambasadora włoskiego p. Vanutelli Rey i 3) prezesa p. Sławka.

Tragedja miłosna w Łodzi.

Kochanek zastrzelił tancerkę z „Louvru” poczem odebrał sobie życie.

Łódź, 13 maja. W dniu dzisiejszym, około godziny 8 rano w domu przy ulicy Sienkiewicza 20 rozegrała się ponura tragedia miłosna, o której wiadomość lotem błyskawicy rozniósł się po całym mieście. Bohaterami tragedji byli 27-letni Ksawery Kowalski, mieszkaniec Rudy Pabjanickiej oraz 26-letnia Anna Przydworska, tancerka zawodowa, zamieszkała w charakterze sublokatorki, przy ulicy Sienkiewicza 20. Anna Przydworska pracowała ostatnio w charakterze tancerki w znanym lokalu rozrywkowym „Louvre” przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86. Z chwila zaangażowania Przydworskiej, kobiety bardzo przystojnej, stałym bywalcem restauracji stał się 27-letni Ksawery Kowalski. Przydworska spędzała z nim nie

mal każdy wieczór. Przyjaźń zamieniła się niebawem w uczucie głębokie. Kowalskiemu jednak trudno było się pogodzić z flirtami Przydworskiej. Zazdrosny Kowalski często urządzał przyjaciółce sceny, usiłując ją nakłonić do porzucenia pracy. Ostatnio pomiędzy Przydworską i Kowalskim zapanowała zgoda. On jak zwykle zjawiał się w „Louvrze” i po skończonych występach nad ranem odprowadzał Przydworską do domu. Wczoraj Kowalski również zjawił się w restauracji, spożył w towarzystwie tancerki kolację i nad ranem odwiózł ją samochodem do domu. Przydworska w przystępie dobrego humoru pozwoliła wejść Kowalskiemu do swego pokoju. Rozmowę obojga słyszeli właściciele mieszkania, u których Przydworska odnajmowała pokój. Około godziny 7 i pół rano wybuchła gwałtowna sprzeczka,

w czasie której rozległo się naraż kilka strzałów rewolwerowych. Właściciele mieszkania wbiegli do pokoju, gdzie ujrżeli mrozący krew w ścianach widok. Na środku pokoju, na niewielkim dywaniku leżały dwa ciała. Zawezwano niezwłocznie karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz stwierdził już zgon Przydworskiej, która zmarła na skutek dwóch postrzałowych ran klatki piersiowej i szyi. Ksawery Kowalski był jeszcze. Zabójca po zamordowaniu tancerki strzelił sobie w prawą skroń. Kula wyszła środkiem czola. Kowalskiego przewieziono, w stanie beznadziejnym, do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. Zawiadomiona o ponurej tragedji policja zabezpieczyła zwłoki Anny Przydworskiej na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowo - lekarskiej.

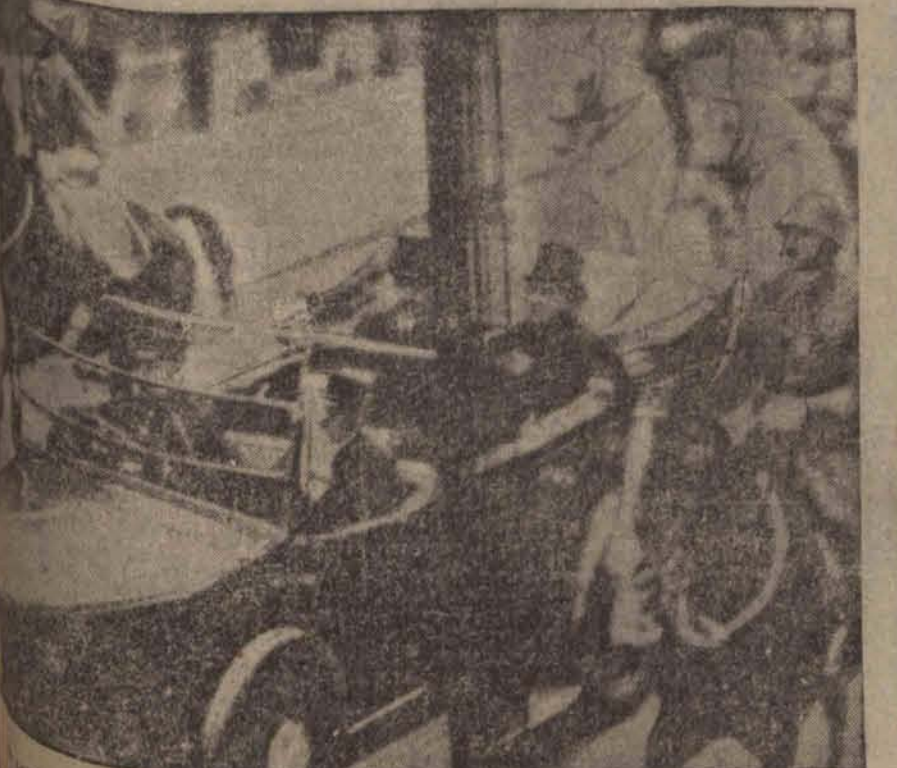
już wkrótce „Wyścig z szubienicą”

Wstrząsające szczegóły walki z bandytą. Koziański skonał z obelgą na ustach.

Warszawa, 13 maja. Policji udało się na użyć broni. Padły strzały... Koziański mimo ciężkiej rany brzucha wyciągnął rewolwer z kieszeni... Pomiedzy bandytą, a wywiadowcą rozpoczęła się straszliwa walka o ten rewolwer... Wreszcie zwyciężył policjant... Podczas nakładania kajdanek Koziański wyciągnął z kieszeni drugi rewolwer. Padły nowe strzały. Postrzelony raz jeszcze Koziański zwałił się z nóg i rzuciwszy kilka obelg pod adresem policjantów skonał. W ubraniu zabitego opryszka znalezione trzeci rewolwer gotowy do strzału. Jak stwierdzono zabity bandyta rozporządzał 50 melinami w Warszawie i okolicy. Ostatnio w Warszawie zamordował on jednego policjanta, a w Żyrardowie dwu.

Legionowej mieszkalnych willach. Wczoraj wywiadowców w przebraniu policjantów i żołnierzy. Policjanci zaczęli się na stacji. Bandyta Koziański co przebraniu udawał się po strzoku wywiadowcy ustrzelony przy kiosku gazetowym Koziański przybył jeden z policjantów chwycił go z tyłu. W tej chwili nadbiegli policjanci wywiadowcy z postrzelonym Koziański. Policjanci zdecydowali

Po wyborze nowego prezydenta Francji.



Wylądowanie deportowanych w Gdyni.



pod nowego prezydenta do Paryża po dokonaniu wyborze w Wersalu. Obok prezydenta premier Tardieu. Prezydent Lebrun, opuszcza swe prywatne mieszkanie.

portowani z okrętu argentyńskiego „Chaco” udają się pod opiekę policji do komisarjatu w Gdyni, skąd ich wypuszczono na wolność.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Liczba dzieci, która będzie musiała na podstawie obowiązku szkolnego, pobierać naukę w szkołach powszechnych w nowym roku szkolnym, będzie znacznie większa od tegorocznej. W r. b. uczyć się do tych szkół około 95.000 dzieci, w następnym roku liczba ta wzrośnie do 105.000. Złoży się na to między innymi przyrost ludności, słownie jednak różnica między kontyngentem dzieci, które opuszczają, po ukończeniu, szkoły powszechne (rocznik wojenny, ur. w r. 1918) i nowym rocznikiem (urodzonych w r. 1925).

Przepisy o przymusie kanalizacyjnym w Warszawie były w swoim czasie przedstawione ministerstwu robót publicznych do zatwierdzenia. Ministerstwo nie zaakceptowało tych przepisów, wprowadzając zmiany, dotyczące podziału Warszawy na strefy i dotyczące taksy za kanały, według której mają być pobierane opłaty od właścicieli nieruchomości. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji opracowała nowe przepisy. Rada miejska dotychczas ich nie rozpatrzyła. Wprowadzenie przymusu łączy się z ewentualnym wykonaniem robót na rachunek właściciela domu, o ile ten dobrowolnie nie wykona nakazu. Zarząd miasta nie posiada na ten cel funduszu. W ten sposób wykonanie przymusu pozostaje na papierze.

Komisariat rządu przystąpił do sprawdzania garażów samochodów prywatnych, taksówek i autobusów w celu stwierdzenia, czy miejsca te odpowiadają adresowi podanemu do wiadomości władz. Istnieje przepis, na mocy którego wszelkie zmiany w garażowaniu powinny być podane do wiadomości władz w ciągu dni 14-tu od przeprowadzki. Opieszalskość pociąga za sobą karę administracyjną w wysokości do 500 złotych grzywny. Lustracja dokonana będzie na terenie wszystkich garaży w całej Warszawie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do magistratu warszawskiego, proponując obniżenie podatku od najmu pokojów w hotelach. Cel obniżenia tego podatku był motywowany koniecznością popierania turystyki. Wydział finansowy przygotował w związku z tem pismem wniosek na magistrat, z którego wynika, iż większe hotele miały obniżyć podatek z 15 proc. do 10 proc., mniejsze z 10 proc. do 5 proc. Na ostatnim posiedzeniu magistratu wniosek odrzucono i zdjęto z porządku dziennego.

Zaległości za wodę znowu mają tendencję do zwiększania się. Na I b. m. ogólna suma tych zaległości wynosiła 4.300.000 złotych. W tej sumie były bieżące zaległości, które stanowią 2.000.000 zł. Z liczby pozostałych 2.300.000 zł., instytucje państwowe zależały w opłacie 650.000 zł., miejskie 300.000 zł. a osoby prywatne 1.350.000 zł. W porównaniu ze stanem zaległości na I-go maja r. z. w ciągu okresu rocznego zaległości osób prywatnych wzrosły o 750.000. złotych.

JAN MOURA.

Skarb w ogrodzie.

Jako małe dzieci robili razem babki z piasku w dużym ogrodzie otaczającym ich dom rodzinnny. Chłopcy byli Ryszard na imię, dziewczynki — Luiza; Ruri i Lototte w pieszczolliwym języku rodziców. Zdarzało się niekiedy że Riri, starszy i silniejszy kopnął nogą wąż siostrzyczkę, jeśli uważał, że babki jej były lepiej udane. Poza temi wszakże znikomemi odruchami niezadowolona i zazdrości brat i siostra kochali się bardzo. Czasami obejmowali się płuczkami jak u aniołków rafałowskich ranożonkami ścisnącymi się i całując w podświadomości radości istnienia! Kiedy dzieci podrosły oddano chłopca do kolegów a dziewczynkę do klasztoru. Nie też wyłali przy każdym rozstaniu! Jak szczęśliwi się czuli spędzając rokrocznie wakacje razem pod wspólnym dachem rodzinnym! Stary ogrodnik wiedział coś o tem. Wypielegnowany, miękki, puszysty, szmaragdowo-zielony na początku lata trawnik przed werandą wyglądał jak warty grzebień spracowanego osła pod koniec września. Drobnie stopy dziecięce deptały grzędy kwiatowe niemilostnie! Agrest nie miał czasu dojrzeć! Dumnie stojące krzaki róż, które tak pięknie zdobiły ogród w historycznym

KRATCZKI. Awantura o szynkę.

Naiwny wybieg kobiecin.

Szynkę lubię, ówsem. I przyznać trzeba, że szynka świąteczna jest znacznie smaczniejsza, niż zwyczajna. Dlaczego tak się dzieje nie wiem, ale niewątpliwie tak jest.

Z szynki można robić wiele kombinacji. Można więc robić szynkę z makaronem, szynkę w cieście, szynkę smażoną, jajecznice na szynce i t. p. Bardzo smaczno jest również jajko w szynce, na zimno, z sosem chrzanowym lub musztardą. Szynka bywa rozmaita. Jasna i ciemna, ostra lub łagodna, z zapachem lub bez, jak kto woli. Ja wole ciemną, ostrą z zapaszkami.

Jeśli czasami szynka ma zapach nieprzyjemny, trudno się temu dziwić, jeśli człek zastanowi się rozsądnie, co to jest właściwie szynka.

Wogóle ludzie za mało zastanawiają się. Gdyby było inaczej, może byłoby lepiej. Zawsze należy się zastanawiać. Niechaj każdy młody człowiek zastanowi się nad istota małżeństwa, a napewno zostanie na wieki kawalerem. Niechaj zastanowi się kto nad smutnym życiem w grobie a z pewnością będzie żył długo; niechaj Rotszylld czy inny Rockefeller uprzytomni sobie swoje kłopoty z powodu braku naru etnicznych tysięcy dolarów, a z pewnością przysłałby mi je natychmiast, telegraficznie. Gdyby człowiek przed przyściem na świat zastanowił się nad marnością życia, wogóle niechciałby się rodzić.

Ala lepiej się może nie zastanawiać. Bo gdybyśmy tak nagle zaczęli się nad wszystkim zastanawiać, alboby człowiek oszalał, albo palnął sobie w łeb, zaopatrzywszy się uprzednio w pozwolenie na

Ofiara bogatego kawalera.

Zagadkowa śmierć dziewczyny.

Wieczorem około godz. 10 mieszkańcy ul. Trzemeszeńskiej usłyszeli nagłe

przeraźliwe krzyki kobiece. Idąc za głosem, znaleźli następnie pod płotem rolnika Jana Nawrockiego przy wylocie ul. Trzemeszeńskiej młodą dziewczynę, widać się w bóleściami. Zaalarmowane pogotwie ratunkowe odstawiło dziewczynę do szpitala miejskiego, gdzie nad ranem bez odzyskania przytomności zmarła.

Według orzeczenia lekarskiego denatka zmarła z powodu zażycia jakiejś trucizny, ponadto stwierdzono, że dziewczyna była w odmiennym stanie. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że zmarła jest Halina Kaczmarekówna, lat 18, zamieszkała w Gnieźnie u swych krewnych pp. Bieganowskich. Dnia

Posiadanie narkotyków nie jest karalne.

Wyrok uniewinniający w głośnej aferze.

Z Ostrowa donoszą: Przy nieswytym zainteresowaniu publiczności odbyła się przed sądem okręgowym w Ostrowie rozprawa w głośnej aferze kokainowej.

Jako oskarżeni o niedozwolony handel narkotykami stanęli Jan Katarfiaz, kupiec z Ostrowa, Wojciech Stefan ze Zdun, Poprawa Michal i Dolata Michal z Ostrowa.

Podczas rozprawy osk. Wojciaka i świadków Welnogórskiego i Zaprawskiego sędzią zarządził tajność rozprawy.

Oskarżeni w zeznaniach swoich starali się wykazać, że są niewinni. Prokurator wniósł po zamknięciu przewodu sądowego o surowy wymiar kary.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

W uzasadnieniu wyroku jest powiedziane, że posiadanie narkotyków nie stanowi jeszcze cech przestępstwa, a handlu narkotykami dla rynku oskarżonym nie dowiedzieli no.

Dnia Ryszard i Luiza widzieli w ogrodzie tym, skarbcu pamiętek dziecięcych (grędy kapusty wyborowej na „pepit-sale” (rodzaj bisosu) w sadzie zaś grędy drzew owocowych potrzebujących ochrony przed chłopcami idącymi do szkoły i pijącym żarłocznie. Gdy zahadniani ongiś przez nich drjadami i faunami uważali teraz za leżący odgiętem zagon ziemi mogącej rodzici jarzyny całami tonami!

Stara legenda w dodatku odżyła w ich pamięci podwajając ich chęć.

Za czasów rewolucji mianowicie przodkowie ich zakopali jakoby beczenny skarb w ogrodzie.

Niedowierzając temu rodzice Ryszarda i Luizy zaniechali poszukiwań. Spadkobiercy ich jednak zabierając się do podziatu nie mogli znieść myśli, że część gruntu ze skarbem dostanie się jednej stronie z krzywdą drugiej.

Postanowili więc ogród przekoopać. Łatwo sobie wyobrazić gorączkowy niepokój brata i siostry w ciągu dni poprzedzających poszukiwania.

Widzieli już stos dukatów w wizerunkiem króla blyszozających w głębi rozkopanej ziemi marwiącej się zgóry, że nie zna dokładnej wartości ludwika w złocie.

Myśl, że wypadłoby podzielić się skarbem irytowała ich niepomierne budzące gniew i zawist.

W oznaczonym dniu wszli oboje o świącie. Żadne z nich nie zamknęło w noc. cy oka. Świadczyły o tem, ściągnięte ich rysy i blade twarze.

Co kwartał plombowanie jednego zęba.

Proces dwu lekarzy dentystów.

Z Królewskiej Huty donoszą: Ciekawy i długo oczekiwany proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie. Z ławy oskarżonych odpowiadali dwaj znani w Król. Hucie lekarze dentyści, a mianowicie: dr. Ryszard Wyciak oraz dr. Józef Maltz. Akt oskarżenia zarzucał dr. Wyciakowi oszustwo, popełnione na szkodę miejscowej Kasy Chorych

na ogólną sumę 5.000 zł., a dr. Maltzowi tę samą zbrodnię na sumę 50 tys. zł. Obaż oskarżenia mieli popełnić za pomocą im oszustwa w ten sposób, że wystawiali fikcyjne rachunki wzgl. wstawiali do rachunków rzekomo wykonane zabiegi.

Oskarżenia w swych zeznaniach stanowczo zaprzeczali zarzuconym im oszustwom, przyznali się li tylko do tego, iż z powodu znacznych ograniczeń ich działalności ze strony zarządu Kasy, byli zmuszeni podać poczynione u członków Kasy zabiegi leczenia, które nieraz długo trwały i mimo zakazu zarządu były konieczne, pod innymi pozycjami.

Zeznania oskarżonych znalazły potwierdzenie w zeznaniach licznych świadków z których ani jeden nie zeznał na niekorzyść lekarzy.

Ciekawą gospodarkę „oszczędnościową” niekorzyść członków wykazał okólnik zarządu Kasy, skierowany do lekarzy dentyków, — według którego leczenie wzgl. plombowanie chorych zębów zostało uzależ

nione od czasu członkostwa, a mianowicie tak, że na każdy kwartał należenie do Kasy, dany członek miał prawo do plombowania jednego zęba, bez względu na to, czy bolał go jeden ząb czy więcej. O ile członek należał już kilka lat do kasy, miał prawo

do plombowania... czterech zębów, w przeciągu jednego roku. Przesłuchany w tej sprawie rzeczoznawca dr. Reichman stwierdził, iż zarząd Kasy nie miał żadnego prawa, do wymienionych w okólniku ograniczeń i działał nawet wbrew ustawie.

Wynika z tego, że oskarżenia nie miały żadnego wyjścia, by uzyskać wynagrodzenia za konieczne zabiegi lekarzom, za które Kasa wzbierała się na podstawie okólnika płacić, nie wyrządając przez to szkody ani Kasie, ani członkom. Udowodniono wprawdzie oskarżonym, że dobrowolnie zwrócili Kasie na jej żądanie 5 w 30 tys. zł., ale czyn ten nie jest żadnym przyznaniem się do winy, postępował bowiem tak

pod przymusem, by w obecnych ciężkich czasach mogli dalej pracować dla członków Kasy Chorych.

Sąd po krótkiej naradzie uwolnił oskarżonych od winy i kary na koszt Skarbu Państwa albowiem w czasie rozprawy nie udowodniono im oszustwa z chęcią zubożenia się na niekorzyść Kasy Chorych.

Właściciel dwóch kamieni

zywił się psiem mięsem.

Z Czeladzi donoszą: Przy jednej z ulic tego miasteczka mieszka p. Jan C., właściciel domu parterowego, który sam zajmuje, oraz piętrowego, gdzie mieszka pięciu lokatorów. Prócz tego C. posiada kawalek roli.

Posiadana nieruchomości dawała właścicielowi skromny, lecz stały dochód, który pozwalał mu żyć wraz z żoną, dość dostatnio. — Coraz większy jednak kryzys spowodował, że lokatorzy C. utracili pracę i już

od szeregu miesięcy nie mają czego płacić czynszu. Żadnego zysku nie daje również gospodarstwo rolne, prowadzone w tak małym zakresie. Utracenie dochodów, egzekucje podatkowe, oraz choroba w rodzinie spowodowały, że C. zajął się głodem

Wstydząc się swego stanu zaczął się żywić... mięsem chwytanym w psów, w końcu jednak nie wytrzymał i zmuszony był szukać pomocy w kuchni dla biednych.

Pokwitowanie włamywaczy

przypieczone... obcasem gumowym.

Z Katowic donoszą: W Siemianowicach dokonano w nocy ciężkiego włamania do hurtowni ni wyrobów tytoniowych Państw. Monopolu przy ul. Sienkiewicza 17. Sprawcy dostali się najpierw do piwnicy, znajdującej się pod hurtownią, skąd przebili sklepienie piwnicy, a następnie przez powstały otwór weszli do hurtowni.

Pomimo, że tuż obok hurtowni znajduje się komisariat policji, sprawcy pracowali z dużym spokojem, nie zabrali z sobą sporą ilość różnorodnych wyrobów tytoniowych, wartość przeszło 8.000 złotych, którą to sumę bycz musieli odwieźć na wózku. W tym celu zrobili zestawienie zabranej do towaru, którego spis z pieczęcią odbitego obcasu gumowego, powieszona trzewika pozostawili na stole. Powieszona stała szkoda jest daleko większa, przez zniszczenie większej ilości papierosów.

9300 polskich rolników

przekroczyło granicę litewską.

Z Wilna donoszą: Ruch graniczny sezonowy na podstawie przepustek granicznych na terenie pogranicza polsko-litewskiego w. b. r. znacznie się ożywił.

W ciągu połowy kwietnia do Litwy przekroczyło granicę 9.300 rolników Polaków z Litwy do Polski przybyło około 8.450 rolników

Przekraczanie granicy odbywa się w dalszym ciągu. W czasie przecięcia kroczeń granicy w b. r. większość zajęć nie zanotowano. Straże litewskie wobec rolników Polaków zachowują się

dość poprawnie i nie stosują szykan jakiegoś miejsca w latach ubiegłych.

Na długo przed przybyciem kopaczy znaleźli się sam na sam w dużym ogrodzie, w którym spędzili razem dzieciństwo i stanęli oko w oko przed sobą przyglądając się sobie badawczo.

Jakże się zmienili oboje! Różowe wargi zbladły... Oczy pełne życia zamglone były jak stare zwierciadła pozostawione w miejscu wilgotnym... Kwiatniska polki pokryte były złotawą wzdęta skórą... Brat i siostra weszli głęboko z goryczą myśląc o minionej dawno młodości. Nie wróci już wiosna ich życia! Nie pozostaje im nic innego, jak wyrwać z ożycznego gruntu skarb beczenny, rozjechać się i zapomnieć.

Gdy kopacze nadeszli postanowiono rozpocząć poszukiwania pod starym stuletnim dębem dźwigającym bujne swe ulistwienie jak dżadem cesarski legenda bowiem głosiła, że tam, prawdopodobnie skarb praojców spoczywał.

Niebawem cztery stalowe szpadle wbiły się w zacięty krag.

Ognista kula słońca wznosząc się ponad horyzont rzuciła snop jasnych promieni na szpakowate głowy Ryszarda i Luizy, którzy z szczyjami wyciągniętymi i wzrokiem pełnym chęć przyglądali się robocie kopaczy.

Wśród uroczystej ciszy rozległy się nagłe głosy budzącej się przyrody. Kukulka odezwała się z gaju; skowronek w pobliższej łąki zanucił pieśń poranną wzbijając się w obłoki. Gdzieś, w pobliżu słowik jał wywodził swe melodyjne trele... Pod grzybem wycieczającym w stożku

Najw SPALA

Bal Mieszkańcy wyspy

— Bali i część ludność wyspy Lombok na archipelagu indonezyjskim mają wierzenia palające zmierzchny stan religijny, który wykonują. Podczas gdy w Hinduizmie podczas palenia zwłok niepośrodko po śmierci jednego ceremonja

niezależnie od kasty zmierzchny zwłok na Bali i Lomboku uroczystość, związaną z przygotowaniami, niezwolnić sobie mogą t

ogoci. Co do pozostałych, którzy nie są w większości wzywaniu pochowani i

żazi śmierci bogatsze rodziny następuje ekskum palenie ich wraz z

ceremonja ta nie s mieszkańców Bali dnia

mtuku. Zgodnie bowiem z wierzeniami ich, dusza odłącza się dopiero w momencie, gdy ciało jest już zimne i wówczas unosi się

z ciała dla mieszkańców s

niekiedy od nieba, i du

obrzędach obrządków

niezależnie od kasty

zajm nigdy zasnuconych paleniu zwłok.

Obrzędek ten poprzez przygotowania, rozpalenie i budowy wieży

możliwości conajmniej

nie służy do przewiezienia zwłok na miejsce palenia. W

stał tej wieży, zwanej, w

dokładnie określone o

czterech poszczególnych

specjalne przepisy odnoszące się do palenia. W

ch chińskich pagód, wież

dziesięciu daszków, a

nie był zawsze nieparzystej budulcowy skład

bambusowa i lekkie

Przygotowanie wieży

nie służy do obrzadku

Same ofiary stanowią

potrawy i przyprawę — słowem: wszelkiego rodzaju rzeczy

codziennego użytku w plecach koszykach i liściach palmow

zapomnieć żadnego przedmiotu, który może

szkodzić dusze spalonych. Ciężki brak w ży

Przeddzień ceremonii

SPORT

To więcej niż mecz...

Wielka impreza rekordzistów.

Wielka impreza lekkoatletyczna z udziałem rekordzistów Polski - Heljasza, Kujawskiego, Adamczaka i...

(Zj) wagi. Lada (IKP). Skok wzwyż: Kwaśniewski (LKS), Kujawski (Zj) rez. Sas (FKS). Skok o tyczce: Marciniak i Miller (obaj Sokół-Pabj.) rez. Kucharski. Dysk: Sas i Miller P. (LKS).

Sport w kilku słowach.

(-) W nadchodzącą środę odbędzie się o godz. 17.30 na boisku DOK mecz footballu między Turystami a berlińską drużyną Union Oberchönowerde...

odbędzie się w poniedziałek o godz. 20.30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej, przy jedzie w następującym składzie: waga muśca: Rogowski, w. kog.: Walkowski, w. piórk. Lelewski, w. lekka: Radomski, w. półśrednia: Lewandowski, w. średnia: Zieliński I, w. półc. Józkowiak...

Radio-kąci

RASZYN, sobota. 11.20. Kom. meteor. dla kom. lotn. 11.45. Przegląd Pras. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty gramof. 13.20. Urz. kom. P. L. M. 13.35-13.55. Orkiestra Jacka Payne'a (płyty) 14.45-15.05. Tańce i sceny ludowe (płyty) 15.05. Kom. gosp. i giełda pien. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Pożarn. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Kom. dla żegluga i rybaków. 15.50-16.10. Orkiestra Edith Lorand (płyty) 16.10. Radjokronika. 16.30-16.55. 'O planecie Wenus', wygl. dr. Feliks Burdecki. 16.55-17.20. Sluchowski ze Lwowa. 17.20-17.55. Instrumenty i głos ludzki w muzyce. Obj. dr. Al. Simonówna. 18.00. Nabożeństwo Majowe z Wina. 19.00-19.25. Rozmaitości. 19.25. 'Bież. wiad. roln.' wygl. p. J. Platek. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Wiadomości sportowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. 'Na widnokręgu'. 20.15-21.55. Muzyka lekka. 21.55. Feljton pt. 'Pomyłki literackie', wygl. p. M. Smolarski. 22.10-22.40. Koncert chopinowski 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. Kom. P. L. M. i kom. policyjny. 22.50-24.00. Muzyka taneczna.

(-) Drużyna Goplanji z Inowroclawia na mecz pięciarski z Geyerem, który odbędzie się w poniedziałek o godz. 20.30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej...

(-) Dnia 15 i 16 bm. odbędzie się t. zw. 'Święto Sportu Robotniczego', z okazji którego zostaną rozegrane na boisku miejskim w Piotrkowie okręgowym mistrzostwa lekkoatletyczne klubów robotniczych z udziałem zawodników i zawodniczek łódzkiego Widzowa, Saternu i Turu...

Puchar za najładniejszą walkę.

W dniach 15 i 16 b. m. publiczność warszawska będzie miała ostatnią w roku bieżącym okazję obejrzenia najlepszych pięściarzy z całej Polski na turnieju, który odbędzie się o godz. 20 w sali cyrku. Sensacyjnym spotkaniem w walce ciężkiej wagi będzie walka w parze...

Rewia najlepszych pięściarzy polskich. waga piórkowa: Cyran-Goss, Rudzki-Anders; waga lekka: Bąkowski-Rosenbaum, Wdowiński-Pernak; waga półśrednia: Seweryniak-Wysocinski, Arski-Pilnik; waga średnia: Karpiński-Seidel, Majchrzycki-Stahl II; waga półciężka: Wystrach-Wurum; waga ciężka: Stibbe-Wocka (w 6 rundach).

W dniu 16 b. m. rozegrane zostaną spotkania finałowe i rozgrywki o trzecie miejsce.

Torno czy Kawan?

Wczorajszy wieczór walk w cyrku warszawskim rozpoczął się debiutem na ringu zawodowym znanego amatora z Łodzi - Gomoła. Przeciwnikiem jego był Pomorzanie Lebusko. Walka zakończyła się remisem, który dla Gomoła okazał się zwycięstwem.

W dniu dzisiejszym waga się losy Torna, który staje do decydującej rozgrywki z obywatelami Kawanem. Stali bawylscy walki żądają od Torna, by pomógł krzywdę jaką wyrządził Kawan Szekkerowi - na to zwycięstwo musi się mistrz Europy i Stan. Zjedn. Ameryki zdobyć. Ponadto walcą: Oliveira - Orłow, Lebuska - Holuban, Waluszewski - Martynoff i budząca również zainteresowanie walka Gomoła z Krauzerem.

Co nas po pracy rozweseli?

- Teatr Miejski - Rodzicki i dzieci. Teatr Kameralny - Poprostu tródek. Teatr Popularny - Droga do Buenos Aires. Momo - Szrenski Rowaki i S-ka. Qui - Pro - Quo - Na całego. Apollo - Uwiedziona. Bajka - Dziewczę z nad Wołą. Capitol - Bomby nad Monte Carlo. Casino - Spiewak nielany. Corso - I Bunt samienta, II Dziewczę z temperamentem. Czary - I Mięty noc, II Spokunka. Grand Kino - Czarny chłopiec. Lina - Flirtujący pan. Mimoza - I Kawiarzka, II W tajemniczym wawozie. Odeon - Tancerka Cmil. Oświetlony - Dla dorosł. Młodość na drodze. Dla młod. Groza śmierci. Pałace - Waterloo bridge. Przedwiośnie - x 27. Rakleta - Dawid Golder. Resarsa - Grał cyganie. Splendid - Sierżant x. Wodewil - Buster na froncie. Zachęta - I Koniec świata, II Laurel i Hardy za kratami.

Wywiad z zagadkową pięknością.

Najpiękniejsza brunetka Warszawy o sobie. Jednocześnie kształciłam się w szkole baletowej przy Operze Warszawskiej. Zamknięcie Teatru Włocławskiego spowodowało zaangażowanie mnie do 'Morskiego Oka' w warszawie do teatru 'Qui Pro Quo' pod dyktando Jerzego Borkowskiego.

W ciągu roku choruje w Łodzi przeszło 1,300 dzieci na dyfteryję, umiera zaś na tę straszną chorobę około 100. Wielkie postępy medycyny w ciągu lat ostatnich umożliwiły skuteczną walkę z dyfteryją. Bronią w tej walce są szczepienia ochronne. Wybitny spadek zachorowań na dyfteryję zanotowały w tym roku bardzo szerokie skale w Francji oraz w Włoszech i Szwajcarii. W Kanadzie, zamieszkałej przez 10 milionów ludności, poddano szczepieniom 1 milion obywateli.

Idźcie z dziećmi na Bazarę!

Szczepienia ochronne. W Warszawie, 13 maja. Urzędowa cedula Głody Zbożowej i Towarowej za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagon, ustalona na podstawie cen giełdowych: żyto 30.00 - 30.25, pszenica dworska 32.50 - 33.00, - zbirana 32.00 - 32.50, mąka pszenna luksusowa 52.50 - 57.00, - 0000 47.00 - 52.00, - żytnia pyłkowa 46.00 - 47.00, - siltkowa i razowa 35.00 - 36.00.

ce, którzy chcą ochronić dzieci swoje od dyfteryty, powinni się zgłosić do swojego lekarza lub na punkt szczepienny. Szczepienia ochronne przeciwko ospie sprawiły, że ta niegdyś groźna choroba obecnie w Polsce zupełnie zanikła. Od dobrej woli rodziców, dbałych o zdrowie i życie swych dzieci, zależy by i dyfteryja przestała być kłopotliwą, która wciąż jeszcze zbiera obfity plon młodego życia.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ. Londyn, (za złoty 1 ft. st.) 32.75, Paryż wpluty na Warszawę (za 100 złotych) 378.12 i pół - 380.12 i pół. Wiedeń, złoty czeki - 79.46 - 79.94, bank. - 79.30 - 79.90. Złoty (za 100 złotych) - zamkn. - 57.35. Berlin, złoty (za 100 złotych) noty większe - 47.00 - 47.00, wpluty na Warszawę 47.25-47.45, na Katowice 47.25 - 47.45, na Poznań 47.25-47.45. Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57.24-57.34, telegraficzne wpluty na Warszawę 57.23-57.35.

Nowy Jork, 13 maja. Loco 5.70, maj 5.54, czerwiec 5.58, lipiec 6.2-6.3, sierpień 5.70, wrzesień 5.78, październik 5.86, listopad 5.93, grudzień 6.01-0.2, styczeń 6.09, luty 6.17, marzec 6.26-26, kwiecień. Liverpool, 13 maja. Loco 4.61, maj 4.31, czerwiec 4.27, lipiec 4.26, sierpień 4.28, wrzesień 4.29, październik 4.31, listopad 4.33, grudzień 4.35, styczeń 4.37, luty 4.40, marzec 4.44, kwiecień 4.46, maj 4.48, czerwiec 4.53, lipiec 4.59.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

W grupie pożyczek państwowych rudi był dość duży przyrosty wstawy. Poś. Budowlana siołała poprawić swój kurs z przed paru dni o 75 groszy na 4.00 proc. Poś. Dolarowa obniżyła się o 25 groszy; 4 proc. Poś. inwestycyjna wzrosła, zaś po powyższych wahanach straciła 50 groszy na sztuka. Z innych papierów procentowych zmian kursów, wycień nie wykazały: 5 proc. Konwersyjna, 7 proc. Poś. Stabilizacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych 6 proc. Poś. Dolarowa była dotrąta o 1.50 procent.

ZMIENNY NASTRÓJ DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH. Siabaze o 0.75 proc. były 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem., dawno niezmniejszające się na rynku 4 proc. Listy Zast. Ziem. Ziemskie skłupy wano po kursie 27, bez zmiany pozostały 5 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy, 5 proc. Listy Zast. Tw. Kred. m. W-wy wycięły 0.50 proc. Oprócz tego przedmiotem obciężnych transakcji była 5 i 9 seria 6 proc. Poś. Konwers. m. Warszawy, która w stosunku do ostat. not. z dnia 23. 4. b. m. była taższa o 7 proc. Z papierów prowincjonalnych obciążono 18 proc. L. Z. m. Lublin po cenie o 0.50 proc. wyższej oraz 10 proc. L. Z. m. Radomia, które obniżyły się o 0.25 proc.

PAPIERY PROCENTOWE. Premjowa Pożyczka Budowlana 500 i 500, Premi. Poś. Dolarowa, seria III 46.75, Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 60.50-60.75-60.90, Pożyczka Konwersyjna 1904 r. 50, Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 56, Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 45.50-51.75-45.75, Listy Zastawne Banku Rolnego 63.25, Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25, Listy Zast. Banku Gosp. kraj. I em. 94.00, Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25, Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00, Listy Zast. Tow. Kredyt. Ziemsk. w Warszawie 27, Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 26, Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 48, Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 59-59.75-56.75, Poś. Konwers. m. Warsz. 1926 r. 31.75, Listy Zast. Tow. Kred. m. Lublina 56.25, Listy Zast. Tow. Kred. m. Radomia 56.

Uwaga: cedula urzędowa prostuje not. Poś. Stabiliz. z dnia poprzedniego, winno być 49.25 - 52 - 45.75.

MAŁE OBROTÓW AKCJAMI. Z papierów bankowych zakupowano jak zwykle akcje Banku Polskiego po cenie nienizniejszej. Poza tym czynna była grupa metalurgiczna, w której obracano akcjami Starachowca. W porównaniu z ostatnimi oficjalnymi notowaniami z dnia 19. 4. b. r. były one taższe o 1 zł. na sztuce.

KURSY AKCJI. Bank Polski 70.00, Starachowice 5.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA. Warszawa, 13 maja. Urzędowa cedula Głody Zbożowej i Towarowej za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagon, ustalona na podstawie cen giełdowych: żyto 30.00 - 30.25, pszenica dworska 32.50 - 33.00, - zbirana 32.00 - 32.50, mąka pszenna luksusowa 52.50 - 57.00, - 0000 47.00 - 52.00, - żytnia pyłkowa 46.00 - 47.00, - siltkowa i razowa 35.00 - 36.00.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa cytrynowa. Pieczeń wołowa z sałatą. Kompot. WINSZUJEMY. Jutro: Bonifacemu. Wschód słońca 3.47. Zachód - 19.17. Długość dnia 15.30. Przybyło dnia 7.37. Twdzień 20.

